

Taka polska nie jest rajem
Ale można coś wyżebrać
Choć nie lubią go skinhedzi
A pijacy chcą mu wjechać

Znowu przespał się na dworcu
Zęby umył gdzieś w kałuży
Z aran polazł już po kościół
By domagać się jałmużny

On ma tylko osiem lat
I jak patrzy na ludzi
Każdy coś mu w czapkę da
Chociaż można się pobrudzić

On przyjechał tu z Rumunii
I dla niego tu jest Zachód
Caucescu to był skurwiel
Każdy zdychał tam ze strachu

Na kartonie Matka Boska
W rękach krzyżyk leb medalik
Każdy Polak to ma fioła
Na symboli znak swój dali

Jego wielkie czarne oczy
Nauczyły się już kłamać
Brat umiera na suchoty
A on z głodu przestał wstawać

To jest takie kiepskie życie
Trzeba wszystkich brać na litość
Jego siostra też tu żebrze
By zarobić na swą przyszłość

On przyjechał tu z Rumunii
I dla niego tu jest Zachód
Caucescu to był skurwiel
Każdy zdychał tam ze strachu